

Wiosna Kerstin

HELENA HEDLUND

ILUSTROWAŁA
KLAUDIA KOZIŃSKA



DWIE
SIOSTRY



Helena Hedlund

Wiosna Kerstin



ilustrowała

Klaudia Kozińska

z języka szwedzkiego przełożyła

Anna Czernow



Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2024



Kogucia fryzura

– Kerstin, chodź tu szybko! – woła tata. Stoi za garażem i patrzy w górę, na drzewo.

Kerstin biegnie do niego.

– O co chodzi?

– Patrz, dziupla w topoli.

– Gdzie?

– Tam! – Tata wskazuje na sam czubek.

Kerstin dostrzega dziuplę i w tej samej chwili wynurza się z niej dziób. A tuż za nim pełne złości wytrzeszczone oko.

– To dzięcioł! – oznajmia tata z dumą. – Mamy dzięcioła!

– Aha – mruczy Kerstin. – Tylko tyle? – Strzepuje mrówkę z nogawki spodni i wzdycha.

– Tylko? – dziwi się tata. – Dzięcioł to tylko? Patrz, tam jest jeszcze jeden!

Duży zielony ptak jak papierowy samolocik sfruwa z czubka brzozy, szybuje nad dachem garażu i ląduje u wylotu topolowej dziupli.

– Patrz, całują się dzióbkami! – Tata się śmieje i siada na kamieniu.

Kerstin mości mu się na kolanach.

– Zbudują na naszym drzewie gniazdo i zniosą tam jajka. – Tata wsuwa palce w czuprynę Kerstin. – Chodź, ostrzyżemy cię. Pisklaki załapią się na trochę złotych włosów, żeby im było mięciutko. Co ty na to?

– Nigdy w życiu – prychna Kerstin i zabiera włosy. Najchętniej obcinałaby je najrządziej, jak się da. Tata ją przytula, a jego broda kłuje w policzek. Zwykle Kerstin udaje, że ją to boli, ale teraz nie.

– Wiesz co? – mówi tata. – Kiedy wykluwają się pisklęta dzięciołów, ich rodzice karmią je wspólnie. Trzymają się razem jak rodzina.

– Jak ludzie?

– Tak! A potem, kiedy małe podrosną na tyle, żeby poradzić sobie same, rodzina się rozpada.

– Rozwodzą się? Ci rodzice?

– Tak. Można tak powiedzieć.

Kerstin wstaje i rozdeptuje spróchniały kawałek drewna.

– Patrz, odlatują! – Tata pokazuje palcem.

Pan i pani dzięciołowie lecą w kierunku domu sąsiadów, a potem znikają w lesie. Kerstin patrzy za nimi. Przez chwilę nic nie mówi i na długich troczkach wiosennej kurtki zawiązuje najtrudniejszy węzeł, jaki zna.

– O czym myślisz? – pyta tata.

Kerstin nie odpowiada. Nie może, bo w ustach trzyma tasiemki. Musi je pogryźć, żeby rozwiązać ten węzeł. Zawsze tak robi, więc troczki śmierdzą kwaśno starą śliną. Jak zmywak do naczyń.

– Kiedy mama wraca?

– Jutro, przecież wiesz – odpowiada tata. – Odbieramy ją z pociągu wieczorem.

Mamy nie ma już cały tydzień. Pojechała na Majorkę. Kerstin nie lubi Majorki, robi jej się niedobrze na sam dźwięk tej nazwy. Język rośnie i ohydnieje w ustach, kiedy się ją wymawia. Mama jest na urlopie ze swoją siostrą Kają. Opalają się, kąpią i patrzą na pomarańcze, bo obie mają kryzys wieku średniego. A kiedy się ma taki kryzys, to podobno trzeba wyjechać na jakiś czas, żeby zmienić otoczenie. To dziwne, że mamy nie ma w domu, myśli Kerstin. Nic nie jest takie jak zwykle, nic nie jest fajne. Pokoje są puste i hula po nich wiatr. Przy stole zrobiło się nierówno. Na krześle mamy siedzi powietrze, widać brązowe oparcie. Nikt nie zapala miłej żółtej lampki w oknie, nikt nie włącza radia. Tata jest bardziej milczący niż zwykle, bo nie ma mamy do rozmowy. W ogóle cały dom jest cichy i zaniepokojony. Jakby zamiast mamy pojawiła się wielka dziura.

– Tęsknisz za nią? – pyta tata.

Kerstin kiwa głową. Nagle w kieszeni taty rozlega się piknięcie, a on wzdryga się i wyjmuję komórkę.

– To od mamy! – wykrzykuje i czyta na głos:

Hej, moi najukochańsi, tęsknię za wami! Dzisiaj byłam u fryzjera i mam irokeza! Hi, hi! Nie poznacie mnie ;) Całuski, niedługo się widzimy.



– Irokeza? – powtarza tata. – Zrobiła sobie irokeza?
– Co to jest irokez? – pyta Kerstin.
– To taka fryzura, która... no, która wygląda trochę jak u koguta – wyjaśnia tata. – Jak koguci grzebień. To znaczy włosy tak sterczą do góry.

Włosy sterczą do góry? Kerstin drętwieje. Czy włosy mamy wyglądają jak grzebień koguta?

– I już jej nie poznamy? – pyta cicho.
– Ależ poznamy – śmieje się tata. – Na pewno poznamy.
– Ale przecież napisała... – szepcze Kerstin i czuje w nosie palące łzy.
– Tylko tak zażartowała – zapewnia tata.
Kerstin zrywa się i obrzuca go wrogim spojrzeniem.
– Wcale nie! – krzyczy. – Nie żartuje się na takie tematy, nie rozumiesz tego?!



Rysunkowy lew

Pociąg wolno wtacza się na peron. Drzwi się otwierają i wypływają z nich tysiące ludzi. Kerstin stoi w tłumie i rozgląda się za mamą. Gdzie ona jest? Dziwny ten pociąg, wszyscy pasażerowie wyglądają jak mama. Mają takie same kurtki, beżowe z kapturem, i czerwone szale. Jak ona. Ale żaden z nich nie jest nią. Kerstin stwierdza nagle, że nie pamięta, jak mama wygląda. Już zapomniała? Tak szybko? Może nią być ktokolwiek, taty nie widać, a ludzie biegają w tę i z powrotem. Pomocy!

Co ma teraz zrobić? I nagle kogoś widzi. Daleko, na końcu peronu. To kogut! Zmierza w jej stronę, a ona wie, że to mama. Zbliża się coraz bardziej, rozkładając skrzydła. Uśmiecha się całym dziobem, chce ją przytulić.

– Nie! – wrzeszczy Kerstin najgłośniej, jak potrafi. – NIEEEEE!!!

– Obudź się, Kerstin – mówi tata. – Obudź się!

Kerstin siada na łóżku. Na zewnątrz jest już jasno, a po policzkach płyną jej łzy. Nie może przestać płakać.

– Co ci się śniło? – pyta tata z niepokojem.

Kerstin kręci głową.

– Nie mogę powiedzieć.

– Powiedz. – Tata głaszcząc ją miękko po włosach. – Kiedy powiesz, zrobi ci się lepiej, przecież wiesz.

– Nie – szepcze Kerstin i wpełza pod kołdrę. – Nie, to jest zbyt straszne!

Tata wzdycha i jeszcze przez chwilę siedzi na brzegu łóżka. A potem schodzi zrobić śniadanie. Kerstin zostaje. Sen nadal wydaje się rzeczywisty, na policzku czuje dotyk piór z kogucich skrzydeł.



tytuł oryginału: *Att vara Kerstin*

Copyright © Helena Hedlund and Natur & Kultur, Stockholm 2019

Polish edition published in agreement with Koja Agency

Copyright © for the Polish translation by Anna Czernow, 2024

Copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, 2024

Przekład tej książki został sfinansowany dzięki dotacji przyznanej przez Swedish Arts Council.

ISBN 978-83-8150-376-1

wydanie I

wydawnictwodwiesiostry.pl

redakcja: Anna Mirkowska

korekta: Olga Godlewska

skład i przygotowanie do druku: Piotr Baldyga

druk: OZGraf – Olsztyńskie Zakłady Graficzne S.A.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane ofertą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym (marketing@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).

Drugi tom serii o prawdziwych dziecięcych uczuciach.

Nadchodzi wiosna, a razem z nią – zmiany. Mama Kerstin wraca z urlopu całkiem inna niż dotąd.

W szkole pojawia się nowy wychowawca. A najgorsze, że Gunnar, najlepszy przyjaciel Kerstin, może się niedługo wyprowadzić! Za wszelką cenę trzeba temu zapobiec – tylko jak?

Ciepła opowieść o przygodach siedmioletniej Kerstin, radzeniu sobie z lękiem przed zmianami i o tym, ile można zdziałać dzięki przyjaźni i współpracy.

Polecamy
pierwszy tom serii:



wydawnictwodwiesiostry.pl